

Sygn. akt II AKa 64/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia SA Dariusz Malak

Sędziowie: SA Krzysztof Noskowicz

SA Włodzimierz Brazewicz (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Iwona Sidorko

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Nakle n/Notecią A. N. (1)

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2020 r.

sprawy

J. B. s. S., ur. (...) w N. oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. z zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 25 listopada 2019 r., sygn. akt **III K 160/19**

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata I. O.- kancelaria Adwokacka w N. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej reprezentacji przed Sądem Apelacyjnym w Gdańsku oskarżyciela posiłkowego K. W..
3. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze a jego wydatkami obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 25 listopada 2019 roku w sprawie III K 160/19 J. B. został uznany za winnego tego, że w dniu 7 lutego 2019 roku w miejscowości P. gmina N. około godziny 14:30 w mieszkaniu o numerze (...) usytuowanym w domu wielorodzinnym działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia K. W. usiłował pozbawić go życia w ten sposób, że zadał mu cios nożem w plecy powodując obrażenia ciała to jest ranę kłutą klatki piersiowej z uszkodzeniem XI żebra lewego, przepony, wnęki śledziony i dna żołądka z objawami wstrząsu hipowolemicznego, stanowiących chorobę realnie zagrażającą życiu narażającą w ten sposób pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzieloną pokrzywdzonemu niezwłocznie pomoc medyczną, przy czym w czasie popełnienia zarzucanego czynu miał on w stopniu znacznym ograniczoną możliwość rozumienia znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 2 k.k. co zakwalifikowane zostało jako przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 3 k.k. w związku z art. 31 § 2 k.k. i za to wymierzono oskarżonemu karę 8 lat pozbawienia wolności.

Nadto w oparciu o art. 93b § 1 i 5 k.k. w związku z art. 93c pkt 2 kk i w związku z art. 93g § 2 k.k. orzeczono środek zabezpieczający w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym.

Poza tym wyrok zawierał rozstrzygnięcia w przedmiocie dowodów rzeczowych, wynagrodzenia obrońcy, zaliczenia tymczasowego aresztowania w poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności oraz kosztów, z obowiązku ponoszenia których oskarżonego zwolniono.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca oskarżonego, zarzucając orzeczeniu Sądu I instancji obrazę prawa materialnego poprzez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego czynu, bowiem zdaniem autora apelacji brak na to jednoznacznych dowodów.

Nadto zdaniem obrony Sąd dopuścił się obrazy przepisów która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia w postaci:

- Art. 182 k.p.k. poprzez odczytanie na rozprawie zeznań syna oskarżonego, który nie został przesłuchany bezpośrednio przed Sądem, a przysługiwało jemu prawo odmowy składania zeznań,
- art. 7 poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów,
- art. 5 § 2 k.p.k. przez jego niezastosowanie,
- art.415 § 1 k.p.k. poprzez orzeczenie obowiązku zadośćuczynienia bez uprzedniego ustalenia uszczerbku na zdrowiu

Kolejnym błędem- w ocenie apelującego – było przyjęcie, że oskarżony dopuścił się usiłowania zabójstwa podczas gdy występują w sprawie przesłanki do innej kwalifikacji prawnej zarzucanego czynu .

W oparciu o tak sformułowane zarzuty obrońca wnosił o zmianę wyroku i przypisanie oskarżonemu czynu, wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w związku z art. 31 § 2 kk i wymierzenie kary łagodniejszej, adekwatnej do stopni zawinienia lub uchylene wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi i instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Sąd Apelacyjny w Gdańsku w niniejszej sprawie nie sporządził uzasadnienia wyroku na formularzu o którym mowa w art. 99a § 1 k.p.k., gdyż zastosowanie tej formy sporządzenia uzasadnienia wyroku naruszałoby prawo strony do rzetelnego procesu.

. Prawo do rzetelnego procesu ma wymiar konstytucyjny (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz konwencyjny (art. 6 ust. 1-3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, dalej jako Konwencja). Tym samym wykładnia art. 424 § 1-3 k.p.k. winna uwzględniać standardy określone w art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz w art. 6 ust. 1-3 Konwencji. Obowiązek sporządzenia uzasadnienia orzeczenia jest nie tylko wymogiem formalnym, ale ma istotne znaczenie merytoryczne. Uzasadnienie, przedstawiając tok rozumowania poprzedzający wydanie orzeczenia, umożliwić ma stronom, a zwłaszcza oskarżonemu, jego kontrolę. Pełni nie tylko funkcje procesowe, lecz także buduje autorytet wymiaru sprawiedliwości i kształtuje zewnętrzne przekonanie o sprawiedliwości orzeczenia. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, uzasadnianie orzeczeń pełni różne funkcje: sprzyjania samokontroli organu orzekającego, albowiem to sąd musi wykazać, że orzeczenie jest materialnie i formalnie prawidłowe, słuszne oraz odpowiada wymogom sprawiedliwości; wyjaśniająco-interpretacyjną (w tym dokumentacyjną i ułatwiającą realizację orzeczenia po jego uprawomocnieniu się); kontrolną zewnętrzną sensu stricto, umożliwiając dokonanie oceny wyroku przez organ wyższej instancji; kontrolną zewnętrzną sensu largo, dokonywaną przez sądy, doktrynę, opinię publiczną i praktykę; wreszcie legitymizacyjną, umożliwiającą akceptację orzeczenia w skali indywidualnej i jego legitymizację społeczną. Za podstawową uznaje się jednak funkcję kontrolną zewnętrzną (postanowienie TK z dnia 11 kwietnia 2005 r., SK 48/04, OTK-A 2005, z. 4, poz. 45, pkt 5 uzasadnienia). Nie ma wątpliwości, że uzasadnianie orzeczeń jest decydującym komponentem prawa do rzetelnego procesu sądowego. Trybunał

Konstytucyjny podkreśla, że uzasadnienie orzeczenia jest podstawą kontroli zewnętrznej orzeczenia przez organ wyższej instancji, bowiem dokumentuje argumenty przemawiające za przyjętym rozstrzygnięciem (wyrok TK z dnia 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK-A 2006, nr 1, poz. 2, teza 4.3. uzasadnienia). Rzetelne, logiczne i zrozumiałe dla strony uzasadnienie wyroku umożliwia skuteczne wywiedzenie apelacji, gdyż stwarza stronie możliwość zapoznania się z argumentami przemawiającymi za przyjętym przez sąd rozstrzygnięciem. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Prawa Człowieka podkreśla się, że obowiązek sądu uzasadnienia swoich decyzji stanowi jeden z elementów prawa do rzetelnego procesu, wskazując stronom, że ich sprawa została właściwie przeprowadzona, a stanowiska wysłuchane. Gwarancja ta zwrócona jest jednak nie tylko wobec samych stron, urealnia bowiem równocześnie społeczną kontrolę wymiaru sprawiedliwości. Rzetelność ta jest oceniana, co istotne z punktu widzenia omawianej problematyki, także w aspekcie efektywności wykorzystania każdego dostępnego środka zaskarżenia (por. Z. Broniecka, *Uzasadnienie wyroku w polskim postępowaniu karnym*, Warszawa 2014, s. 134-140). W sprawie Hadjianastassiou przeciwko Grecji ETPCZ podkreślił, że sądy krajowe muszą z odpowiednią precyzją wskazywać podstawy swoich rozstrzygnięć. To, między innymi, umożliwia oskarżonemu efektywne skorzystanie z prawa do odwołania się od wyroku (wyrok ETPCZ z dnia 16.12.1992 r. w sprawie Hadjianastassiou przeciwko Grecji, skarga nr 12945/87, § 33–37; a także wyrok ETPCZ z dnia 28.05.2009 r. w sprawie Karyagin, Matveyev i Korolev przeciwko Rosji, skargi nr 72839/01, 74124/01, 15625/02, § 25). Prawo do zapoznania się z uzasadnieniem rozstrzygnięcia traktowane jest zatem jako jeden z elementów prawa do rzetelnego procesu, przewidzianego w art. 6 Konwencji, choć prawo do dwuinstancyjnego rozpoznania sprawy karnej nie wynika z tego przepisu (K. Eichstaedt [w:] *Komentarz do Kodeksu postępowania karnego pod red. Dariusza Świeckiego – komentarz do art. 424 k.p.k.*, teza 11, stan prawny na 1 sierpnia 2019 roku). Jeżeli jednak państwo-strona Konwencji przewidziało możliwość wniesienia apelacji od wyroku, to musi też zapewnić do niej skuteczny dostęp, jak również rzetelność samego postępowania odwoławczego (P. Hofmański [w:] *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz*, tom I, red. L. Garlicki, Warszawa 2010, s. 305-306). Z orzecznictwa ETPCZ wynika, że jakość uzasadnienia orzeczenia jest oceniana przez Trybunał właśnie przez pryzmat tego, na ile umożliwiło ono stronie zrealizowanie jej prawa dostępu do apelacyjnego etapu postępowania (por. w sprawie cywilnej: wyrok ETPCZ z dnia 18 grudnia 2014 r. w sprawie N.A. przeciwko Norwegii, skarga nr 27473/11, § 63; por. także wyrok ETPCZ z dnia 7 marca 2017 r. w sprawie Cerovšek i Božičnik przeciwko Słowenii, skargi nr 68939/12 i 68949/12, § 40). Reasumując na gruncie dotychczasowego orzecznictwa strasburskiego, konieczność formułowania przez oskarżonego zarzutów apelacji na podstawie niepełnej informacji o motywach podjętego rozstrzygnięcia zawartych w wadliwym uzasadnieniu wyroku może być zatem oceniana jako ograniczenie dostępu do apelacyjnego etapu postępowania i tym samym zasady rzetelnego procesu. Analiza wzorów formularzy urzędowych uzasadnień wyroków prowadzi do wniosku, że uzasadnienie sporządzone przy ich wykorzystaniu nie będzie spełniało kryteriów, wymaganych przez art. 424 § 1-3 k.p.k. w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 6 ust. 1-3 Konwencji. (powyższy pogląd został wyrażony i sformułowany w uzasadnieniu wyroku III K 566/19 Sadu Rejonowego w Bydgoszczy przez sędziego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy Jakuba Kościerzyńskiego).

Sąd Apelacyjny w Gdańsku w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę zgadza się z tym poglądem w całej rozciągłości i dlatego zacytował te rozważania w całości jednocześnie wskazując, że jest to części rozważań Sądu w niniejszej sprawie.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż jednym z najpoważniejszych zarzutów procesowych podniesionych przez obrońcę oskarżonego było naruszenie art. 182 k.p.k. oraz 350 a k.p.k.

Przepis art. 182 k.p.k. stanowi, iż osoba najbliższa dla oskarżonego może odmówić zeznań. Do grona takich osób z pewnością należy syn oskarżonego, w niniejszej sprawie dotyczy to M. B.. Przepis art. 182 k.p.k. ma na celu obronę świadka, ochronę jego interesu, która ma zapobiec występowaniu dysonansu między chęcią obrony osoby najbliższej, a prawdziwym zrelacjonowaniem zdarzenia, co niejednokrotnie może być niekorzystne dla oskarżonego. W skrajnych wypadkach norma ta ma ochronić świadka- osobę najbliższą dla oskarżonego- przed zeznawaniem nieprawdy. Ratio legis tego przepisu w żadnym wypadku nie należy upatrywać w ochronie sprawcy przestępstwa przed poniesieniem odpowiedzialności karnej.

M. B. w trakcie postępowania przygotowawczego był przesłuchiwany ze stosownymi pouczeniami, pouczono jego zarówno o treści art. 182 k.p.k. jak i art.183 k.p.k. Po tych pouczeniach, których treść zrozumiał, złożył zeznania.

W trakcie postępowania sądowego M. B. był wzywany do stawienia się w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy, wezwania te jednak były bezskuteczne, bowiem ukrywał się on mając w perspektywie odbycie kary pozbawienia wolności za popełnione przez niego przestępstwo.

Zeznania M. B. zostały odczytane i zaliczone w poczet materiału dowodowego w oparciu o art. 391 § 1 k.p.k., nie zaś na podstawie art. 350 a k.p.k. jak wskazuje obrońca w apelacji. Jest to o tyle istotna różnica, że art. 350a k.p.k. odnosi się do wypadków w których przewodniczący składu orzekającego może zaniechać wezwania na rozprawę świadków, którzy zostali przesłuchani, przebywających za granicą lub mających stwierdzić okoliczności, które nie są tak doniosłe, aby konieczne było bezpośrednie przesłuchanie świadków na rozprawie, w szczególności takie, którym oskarżony w wyjaśnieniach swych nie zaprzeczył. Jednak stosowanie tego przepisu jest wyłączone dla wypadków opisanych w art. 182 k.p.k. Poza tym uregulowanie art. 350a k.p.k. odnosi się do dowodów jakby mniej istotnych dla dokonywania ustaleń oraz wypadków kiedy świadka nie można było wezwać. Zwrócić jednak należy uwagę na sformułowanie „przewodniczący składu orzekającego może zaniechać wezwania na rozprawę świadków...” W niniejszej sprawie M. B. był wzywany do Sądu, dokonywano również ustaleń co do jego miejsca pobytu i dopiero kiedy te próby okazały się bezskuteczne w trybie art. 391 § 1 k.p.k. sąd postanowił o odczytaniu tych zeznań, nie była to natomiast arbitralna decyzja Przewodniczącego składu orzekającego.

Tym samym – co należy kolejny raz podkreślić- była to decyzja nie Przewodniczącego składu (350a k.p.k.), a decyzja Sądu. Jeżeli M. B. pouczony o prawie odmowy składania zeznań w trybie art. 182 k.p.k. jak i prawie odmowy udzielania odpowiedzi na pytania w trybie art. 183 k.p.k. z tej możliwości nie skorzystał, to nie ma żadnych przeszkód procesowych do odczytania w trakcie postępowania sądowego zeznań złożonych podczas postępowania przygotowawczego. Pogląd powyższy znajduje oparcie w zapatrywaniu nauki prawa procesowego (vide. Świecki Dariusz (red.), Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, komentarz do art. 391 k.p.k., teza 31; Opublikowano: LEX/el. 2020)

Dlatego w ocenie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku zarzut wymieniony w punkcie 2 tiret 1 apelacji nie zasługiwał na uwzględnienie.

Wśród zarzutów podniesionych pod adresem orzeczenia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy znalazł się zastrzeżenie co do przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów, nie wskazał jednak obrońca w jakim zakresie upatruje naruszenia reguł art. 7 i 5 § 2 k.p.k.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku sposób procedowania podczas przeprowadzania poszczególnych dowodów przez Sąd I instancji jaki i wyciągnięte z tych dowodów wnioski pozostają pod ochroną art.7 k.p.k. Zgodnie z panującym poglądem, aby można było mówić o swobodnej ocenie dowodów musi ona być dokonana zgodnie ze wskazaniami wiedzy, doświadczenia życiowego i zasad prawidłowego rozumowania. Ocena swobodna, a nie dowolna to taka, zgodnie z którą przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych było poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej, w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, całokształtu okoliczności sprawy.

Z drugiej strony, to przekonanie musi być efektem rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz po trzecie - aby zostało ono wyczerpująco i logicznie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przedstawione w uzasadnieniu wyroku. Jeżeli wskazane rygory znajdują odzwierciedlenie w treści wyroku i jego uzasadnieniu, można mówić o pełnym zastosowaniu zasad wynikających z art. 7 k.p.k. (por. K.P.K. – komentarz pod redakcją Piotra Hofmańskiego, wydanie 4, Warszawa 2011)

Wskazać należy, iż norma art. 5 § 2 k.k. adresowana jest do sądu orzekającego w konkretnej sprawie, a ocena wniosków wyciągniętych przez Sąd w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy przeprowadzona musi zostać w zgodzie z art. 7 k.p.k. Rolą Sądu odwoławczego w opisywanym zakresie zaskarżenia była ocena, czy Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego zaprezentowanego przez oskarżyciela. Wątpliwości o jakich mowa w art. 5 § 2 k.p.k. musiałyby powstać nie u którejkolwiek ze stron procesowych, a właśnie po stronie organu orzekającego w niniejszej sprawie, czyli u Sądu Okręgowego i dopiero po podjęciu wszystkich działań mających na celu usunięcie tych wątpliwości przy bezskuteczności tych zabiegów należałoby wytłumaczyć je na korzyść oskarżonego. Wątpliwości takich nie miał Sąd I instancji, również Sąd Apelacyjny w Gdańsku ich nie dostrzegł, stąd powołanie się w apelacji na naruszenie artykułu 5 § 2 k.p.k., które miało polegać jedynie na wydaniu wyroku skazującego oskarżonego J. B. za czyn z art. 148 § 1 k.k. należało uznać za nieuzasadnione.

Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje stanowisko, zgodnie z którym naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. (zasady in dubio pro reo) jest możliwe tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec niemożliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Jeżeli natomiast pewne ustalenia faktyczne zależne są od np. dania wiary lub odmówienia jej zeznaniom świadków, to nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobodnej oceny dowodów wynikającej z treści art. 7 k.p.k. (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 grudnia 2010 roku w sprawie III KK 378/10 – LEX 736756)

Ocena zeznań świadków, dokonana przez Sąd I instancji nie wzbudziła u Sądu Apelacyjnego w Gdańsku żadnych wątpliwości co do jej rzetelności.

Wskazywany przez obrońcę argument, że oskarżony przyznał się do zadania ciosu nożem, jest o tyle drugoplanowy, iż zdarzenie to zostało zauważone i opisane przez będących w mieszkaniu świadków z pokrzywdzonym i synem oskarżonego włącznie. Cios nożem został zadany pokrzywdzonemu w sytuacji kiedy ten znajdował się zwrócony plecami do oskarżonego, ręce miał zajęte zdejmowaniem rogów ze ściany i był bezbronny. Bezbronność ta wynikała z jednej strony z pozycji względem oskarżonego, z drugiej strony była wynikiem trzymania w ręku sprzętu zdejmowanego ze ściany. Również należy zwrócić uwagę na to, że nóż był narzędziem z ostrzem o długości kilkunastu centymetrów. W tej sytuacji prawidłowo ocenił Sąd I instancji wyjaśnienia oskarżonego, wykazując w jakim zakresie stanowiły one podstawę ustaleń faktycznych, a w jakim jako pozostające w sprzeczności z obiektywnym materiałem dowodowym stanowiły one linię obrony J. B.. Sąd wskazał również na zeznania M. B., którego przecież trudno podejrzewać o chęć szkodenia lub obarczania ojca winą za coś, czego nie uczynił. Ze wszystkich wskazanych dowodów wynika, że oskarżony działał w czasie zadawania ciosu pokrzywdzonemu bez żadnej prowokacji z jego strony, co nie neguje faktu istnienia między oskarżonym i pokrzywdzonym długoczasowego konfliktu. Wskazać należy również i na to, że w czasie zdarzenia był on pobudzony emocjonalnie z uwagi na to, że przyszedł zabrać swoje rzeczy i wyprowadzić się od matki pokrzywdzonego.

Obrona w apelacji kwestionuje ustalenia Sądu i instancji odnośnie zamiaru bezpośredniego, jaki został przypisany oskarżonemu.

W tym miejscu należy poświęcić kilka uwag dokumentowi procesowemu, jakim jest uzasadnienie wyroku.

Z art. 424 k.p.k. wynika, że uzasadnienie powinno zawierać zwięzłe: (§1)

- 1) wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych;
- 2) wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku.

§ 2. W uzasadnieniu wyroku należy ponadto przytoczyć okoliczności, które sąd miał na względzie przy wymiarze kary, a zwłaszcza przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary, środków zabezpieczających oraz przy innych rozstrzygnięciach zawartych w wyroku.

W tym zakresie art. 99a k.p.k. niczego nie zmienił i elementy uzasadnienia niezmiennie pozostają takie same. Uwagi te są o tyle celowe, że Sąd I instancji kwestii zamiaru nie poświęcił uwagi w najmniejszym stopniu, co w zasadzie pozwałoby Sądowi Apelacyjnemu na skorzystanie z regulacji zawartej w art. 449a § 1 k.p.k..

Tymi wskazówkami w połączeniu ze wstępnymi uwagami co do formy sporządzenia uzasadnienia Sąd I instancji winien kierować się każdorazowo, zwłaszcza kiedy uzna, że obowiązujący formularz uzasadnienia nie pozwala na sporządzenie tego dokumentu zgodnie z wymogami przepisów art. 424 k.p.k.

Oskarżony zadał pokrzywdzonemu cios nożem o kilkucentymetrowym ostrzu w tylną część klatki piersiowej, powodując bardzo rozległe obrażenia które zostały szczegółowo opisane w dokumentacji medycznej. Nie można zamiaru oskarżonego oceniać przez pryzmat tego, że jakby chciał to mógł zadać dalsze ciosy nożem, bo z uwagi na reakcje pokrzywdzonego i innych osób takiej możliwości nie miał. Jednak kiedy pokrzywdzony na skutek zadanych obrażeń leżał na podłodze w kuchni, oskarżony w dalszym ciągu wyrażał wolę spowodowania śmierci pokrzywdzonego oraz wyrażał nadzieję, iż taki skutek nastąpi. Wyrażał opinie, które pokrzywdzony i jego matka określali „chęcią dobicia”. Sąd I instancji w tym zakresie uznał za mało prawdopodobne „przepychanki” między R. W. a oskarżonym, jednak werbalnie taką aktywność oskarżony przejawiał. Wskazać należy, iż obrażenia jakich doznał pokrzywdzony były poważnymi i bez profesjonalnej i szybkiej pomocy medycznej mogły się one zakończyć śmiercią pokrzywdzonego.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku odwołuje się w tym miejscu do akceptowanego poglądu Sądu Najwyższego, zgodnie z którym zadanie ciosu nożem w brzuch jest działaniem tak charakterystycznym i jednoznacznym w swej wymowie, zrozumiałej dla każdego człowieka o przeciętnym poziomie intelektualnym, że twierdzenie o braku po stronie skazanego zamiaru skrzywdzenia pokrzywdzonego i spowodowania jedynie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu jawi się jako gołosłowne. (postanowienie SN z dnia 22 września 2016 w sprawie III KK 146/16; LEX nr 2124044).

Przy ustalaniu zamiaru towarzyszącego sprawcy musi się on materializować w podjętych przez niego działaniach, które zmierzają jednoznacznie do jego urzeczywistnienia. Sposób działania sprawcy musi przy tym prowadzić niewątpliwie, lub z bardzo wysokim stopniem prawdopodobieństwa, do wywołania skutku. Dla przyjęcia zamiaru bezpośredniego spowodowania śmierci nie wystarczy, że sprawca taki skutek przewiduje i wykazuje całkowitą obojętność wobec uświadomionej sobie możliwości nastąpienia śmierci pokrzywdzonego. (patrz SA Wrocław, wyrok z dnia 16 października 2019 r. w sprawie II Aka 315/19, LEX nr 2747737)

W niniejszej sprawie oskarżony zadał cios nożem w klatkę piersiową pokrzywdzonego (tylną część), a następnie wyrażał co najmniej werbalnie „dokończenie” tego co zrobił oraz wyrażał nadzieje, że pokrzywdzony umrze. Są to elementy które wskazują na trafność kwalifikacji popełnionego przez oskarżonego czynu jako przestępstwa usiłowania zbrodni z art. 148 § 1 k.k. popełnionej z zamiarem bezpośrednim.

Odnośnie wymierzonej oskarżonemu kary, to zauważyć należy, że jest to kara najłagodniejsza , jaką przewidział ustawodawca za zbrodnię zabójstwa. Jako okoliczności obciążające należy wymienić pozostawanie przez oskarżonego w momencie popełnienia zadawanego ciosu pod wpływem alkoholu, wyrażanie zadowolenia z popełnionego czynu, brak skruchy.

Wskazane przez Sąd okoliczności łagodzące, w tym popełnienie zarzucanego czynu w warunkach art. 31 § 2 k.k. były elementami, które skutkowały wymierzeniem kary 8 lat pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych powodów, które przemawiałyby za stosowaniem względem oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Chybiony był zarzut apelacji , w oparciu o który obrońca kwestionował wysokość przyznanego zadośćuczynienia, jako rozstrzygnięcia nieopowiedzianego ustaleniem uszczerbku na zdrowiu.

Uszczerbek ten wynika z dokumentacji lekarskiej oraz opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. Zadośćuczynienie zawsze jest świadczeniem, które przyznaje się według uznania Sądu i jakiegokolwiek wyliczenia matematyczne w tym względzie są niemożliwe i niedopuszczalne. Sąd w uzasadnieniu ogólnie wskazał jakie czynniki kierowały nim przy zasądzaniu zadośćuczynienia, a przy braku wyartykułowania w apelacji konkretnych zarzutów w tym zakresie Sąd Apelacyjny czuje się zwolniony od dalszych rozważań w tym zakresie.

Jednym z wniosków zawartych w apelacji było uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Wniosek ten był całkowicie nieuprawniony.

Ponieważ wniosek taki często formułowany jest w środkach zaskarżenia, bez podania w tym zakresie jakiegokolwiek argumentacji, celowe wydaje się poświęcić temu problemowi kilku uwag.

W pierwszej kolejności odnosząc się do wniosku o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji zauważyć należy, iż art. 437 § 1 k.p.k. wskazuje jedynie na rodzaje rozstrzygnięć jakie mogą zapaść przed sądem II instancji.

Jednak § 2 tego przepisu precyzuje, iż uchylenie sprawy i przekazanie jej do ponownego rozpoznania jest możliwe jedynie w sytuacji, kiedy konieczne jest ponowne przeprowadzenie przewodu sądowego w całości, oskarżonego uniewinniono, a zdaniem sądu odwoławczego należałoby się zastanowić nad wyrokiem skazującym.

W niniejszej sprawie obrona nie wskazuje dlaczego należałoby orzeczenie uchylić i jakie dowody winny zostać przeprowadzone w sprawie, co mogłoby wskazywać na konieczność przeprowadzenia ponowne przewodu sądowego w całości

Wyjaśnienie stosowania pojęcia przewód sądowy w całości został dokonany na kanwie art. 539 a k.p.k.

Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy na bazie tego przepisu, zauważyć należy, że samą (...) potrzebę dokonania na nowo oceny zgromadzonych w sprawie dowodów nie można postrzegać w kategoriach okoliczności samoistnie determinujących konieczność przeprowadzenia przez sąd meriti przewodu sądowego w całości (a tym samym i uznać ją za wystarczającą do wydania kasatoryjnego wyroku przez sąd odwoławczy), skoro (obecnie) nie ma żadnych przeszkód (poza tymi przypadkami skatalogowanymi w tymże przepisie art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k.) prawnych ku temu, by to sąd odwoławczy - w związku z rozpoznawanym środkiem odwoławczym - samodzielnie tych czynności procesowych dokonał. (wyrok SN z 15.02.2018 w sprawie II KS 3/18, LEX nr 2449785).

W przedmiotowej sprawie ani obrońca, ani też Sąd Apelacyjny w Gdańsku nie widzą żadnej konieczności uzupełniania materiału dowodowego, a już z całą pewnością nie zachodzi konieczność „ponownego przeprowadzenia przewodu sądowego w całości”

Kierując się powyższymi motywami Sąd Apelacyjny w Gdańsku zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.